



POLSKA FILOZOFIA
CHRZEŚCIJAŃSKA
XX WIEKU

Piotr Lenartowicz

Józef Bremer SJ
Damian Leszczyński
Stanisław Łucarz SJ
Jolanta Koszteyn

Wydawnictwo Naukowe
Akademii Ignatianum w Krakowie

Kraków 2019

© Copyright – Akademia Ignatianum w Krakowie, 2019

Teksty Piotra Lenartowicza SJ:

© Copyright by Pontificia Università Gregoriana (s. 105–133)

© Copyright by Akademia Ignatianum w Krakowie (s. 135–185)

Publikacja finansowana w ramach programu

Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą

„Pomniki polskiej myśli filozoficznej, teologicznej i społecznej XX i XXI wieku”

w latach 2016–2020, nr projektu 0033/FIL/2016/90

Redaktor naukowy tomu

Józef Bremer SJ

Recenzenci

Anna Lemańska

Ks. Kazimierz Marek Wolsza

Redaktor prowadzący

Roman Małecki

Redakcja i korekta

Bożena Małecka

Skład i łamanie

Lesław Sławiński

Projekt okładki i stron tytułowych

PHOTO DESIGN – Lesław Sławiński

ISBN 978-83-7614-390-3

Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

tel. 12 39 99 620

wydawnictwo@ignatianum.edu.pl

<http://wydawnictwo.ignatianum.edu.pl>

Spis treści

I. PIOTR LENARTOWICZ SJ – OSOBA I DZIEŁO

1. BIOGRAFIA	9
2. CHARAKTER EPOKI	17
3. ROZUMIENIE FILOZOFII PRZEZ LENARTOWICZA	25
4. SZCZEGÓŁOWE PROBLEMY TEORETYCZNE	35
4.1. REALIZM TEORIOPOZNAWCZY	35
4.2. FILOZOFIA ZJAWISK BIOLOGICZNYCH	47
4.3. PALEOANTROPOLOGICZNE PRZESŁANKI JEDNOŚCI RODZAJU LUDZKIEGO	63
5. DYSKUSJE I POLEMIKI	75
6. ODDZIAŁYWANIE NA ŚRODOWISKO FILOZOFICZNE	83
7. SŁOWNIK PODSTAWOWYCH TERMINÓW (WYPISY)	91

II. PIOTR LENARTOWICZ SJ – TEKSTY WYBRANE

ZJAWISKO ŻYCIA – POWTARZALNA EPIGENEZA

P. Lenartowicz, <i>Chapter Three: Phenomena of life – repetitive epigenesis</i> , w: tegoż, <i>Phenotype-genotype dichotomy: An essay in theoretical biology</i> , Pontificia Università Gregoriana, Roma 1975, s. 35–70 (tłum. J. Koszteyn)	105
--	-----

PLIOCENSKO-PLEJSTOCENSKIE HOMINIDY – EMPIRYCZNY ELEMENT OPISOWEJ DEFINICJI <i>HOMO SAPIENS</i> P. Lenartowicz, J. Koszteyn, <i>Fossil hominids – an empirical premise of the descriptive definition of Homo sapiens</i> , „Forum Philosophicum” 2000, t. 5, s. 141–176 (tłum. J. Koszteyn)	135
--	-----

WIARYGODNOŚĆ TWIERDZEŃ PRZYRODNICZYCH (ARYSTOTELES CONTRA FEYERABEND) P. Lenartowicz, <i>Wiarygodność twierdzeń przyrodniczych (Aristoteles contra Feyerabend)</i> , w: <i>Nauka – Religia – Dzieje. III Interdyscyplinarne Seminarium w Castel Gandolfo, 6–9 sierpnia 1984</i> , red. J.A. Janik, P. Lenartowicz, Wydział Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego, Kraków 1986, s. 73–100	159
--	-----

BIBLIOGRAFIA	187
---------------------------	-----

I.

PIOTR LENARTOWICZ SJ
– OSOBA I DZIEŁO

BIOGRAFIA

POCZĄTKI PRACY BADAWCZEJ

Piotr Lenartowicz, syn Wiesława i Krystyny z domu Schneider, urodził się 25 VIII 1934 roku w Warszawie. W roku 1951 zdał egzamin maturalny w III Gimnazjum im. Jana Sobieskiego w Krakowie. Rok później rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Warszawie, które ukończył w 1958 roku, uzyskując dyplom lekarza medycyny.

W rozmowie z prof. Zbigniewem Wróblewskim szczerze wyznał, że studia medyczne wybrał drogą eliminacji. Nie odpowiadały mu bowiem ani studia humanistyczne, ani techniczne, a ponieważ w jego rodzinie było wielu lekarzy, więc zdecydował się pójść na medycynę¹.

Chociaż podjęcie studiów medycznych nie wynikało z jakiegoś szczególnego powołania do tego zawodu, to – jak się przekonamy – decyzja ta miała ogromne znaczenie dla jego działalności naukowo-filozoficznej. Będąc na drugim roku studiów, Lenartowicz zapisał się do „kółka fizjologów”. Tam został zauważony przez prof. Franciszka Czubalskiego, wybitnego lekarza i fizjologa, który dostrzegłszy w Lenartowiczu zadatki na dobrego eksperymentatora i naukowca zatrudnił go w 1956 roku w kierowanym przez siebie Zakładzie Fizjologii Człowieka AM na stanowisku asystenta, a potem, po ukończeniu studiów, zaproponował mu zrobienie doktoratu w Zakładzie Fizjologii

¹ Por. Z. Wróblewski, *Rozmowa z Piotrem Lenartowiczem SJ*, w: *Vivere & Intelligere. Wybrane prace Piotra Lenartowicza SJ wydane z okazji 75-lecia Jego urodzin*, red. J. Kosztejn, Kraków 2009, s. 26.

PAN w Warszawie i postarał się o stypendium. Tam też, pod kierunkiem prof. Czubalskiego, Lenartowicz przygotował swoją dysertację pt. *Wpływ soli amonowych na elektrokortikogram i korowe potencjały bezpośrednio wywołane*², na podstawie której w 1961 roku uzyskał stopień doktora na Wydziale Lekarskim AM w Warszawie³.

Blisko dziesięcioletni związek z obu Zakładami Fizjologii pozwolił Lenartowiczowi zapoznać się z metodyką i metodologią badań przyrodniczych. Szybko sobie uświadomił, że skądinąd bardzo ważne w badaniach eksperymentalnych dążenie do precyzji i technicznej perfekcji okupione było wycinkowym spojrzeniem na żywy organizm, a uzyskiwane wyniki badań przypominały „kawałki od jakiegoś puzzla”, których ktoś zapomniał lub nie był w stanie złożyć w całościowy obraz⁴.

WSTĄPIENIE DO TOWARZYSTWA JEZUSOWEGO

Podczas studiów na Akademii Medycznej w Warszawie zaczęła w Lenartowiczu dojrzewać myśl o wstąpieniu do zakonu jezuitów. Po czwartym roku udał się do ówczesnego ojca prowincjała Stanisława Wawryna SJ, który uznał, że najpierw powinien on skończyć studia medyczne. Wobec tego Lenartowicz ukończył medycynę i z dyplomem lekarza w ręku ponownie spotkał się z ojcem prowincjałem. Jednak ten dowiedziawszy się, że „świeżo upieczonemu” absolwentowi Akademii Medycznej zaproponowano zrobienie doktoratu i przyznano specjalne stypendium Polskiej Akademii Nauk stwierdził, że takiej szansy nie można zaprzepaścić. „Wobec tego – jak wspominał Lenartowicz – zostałem i w ciągu dwóch lat, mordując około dziewięćdziesiąt kotów, zrobiłem doktorat”⁵.

² Praca ta została opublikowana jako: P. Lenartowicz, *Wpływ soli amonowych na elektrokortikogram i korowe potencjały bezpośrednio wywołane*, „Acta Physiologica Polonica” 1961, nr 7, s. 365–380.

³ O Piotrze Lenartowiczu, jako jednym z powojennych uczniów prof. Czubalskiego, mowa jest w obszernym opracowaniu: A. Trzebski, E. Szczepańska-Sadowska, *Katedra i Zakład Fizjologii Doświadczalnej i Klinicznej*, w: *Dzieje I Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Warszawie (1809–2006)*, t. 3, red. M. Krawczyk, Lublin 2009, s. 896.

⁴ Por. Z. Wróblewski, *Rozmowa z Piotrem Lenartowiczem SJ*, w: *Vivere & Intelligere. Wybrane prace Piotra Lenartowicza SJ wydane z okazji 75-lecia Jego urodzin*, red. J. Kosztyen, dz. cyt., s. 26–28.

⁵ Tamże, s. 27.

Po złożeniu pracy doktorskiej w dziekanacie Wydziału Lekarskiego AM w Warszawie (ale przed jej obroną), 1 listopada 1960 roku Lenartowicz wstąpił do Towarzystwa Jezusowego i rozpoczął w Kaliszu dwuletni nowicjat⁶.

Dlaczego wybrał akurat Towarzystwo Jezusowe? Otóż Lenartowicz z wielkim zainteresowaniem słuchał wspomnień swojego ojca (Wiesława) z blisko pięcioletniego pobytu w Stalagu XVII B w Krems an der Donau w północno-wschodniej Austrii. Od 1940 roku do obozu zaczęli napływać francuscy i belgijscy jeńcy, wśród których było wielu jezuitów. Ich wiedza, kultura i pobożność zrobiły na Wiesławie Lenartowiczu ogromne wrażenie. Zaprzyjaźnił się z jednym z belgijskich jezuitów – Richardem de Smetem, który był wówczas klerykiem. Przyjaźń przetrwała lata niewoli i o. de Smet, który po wojnie był cenionym w świecie indologiem, kilkakrotnie odwiedził rodzinę Lenartowiczów przy okazji swoich podróży do lub z Indii⁷.

Wojenne wspomnienia ojca oraz rozmowy z o. de Smetem w czasie jego krótkich wizyt w Warszawie wzbudziły w Lenartowiczu zainteresowanie Towarzystwem Jezusowym, w którym nie tylko doceniano wiedzę, ale wręcz wymagano nieustannego jej pogłębiania i poddawania starannej refleksji filozoficznej i teologicznej. Gdy więc dojrzało w nim powołanie do kapłaństwa, wybór zakonu był oczywisty.

Wstępując do Towarzystwa Jezusowego, Lenartowicz miał już pewien zarys programu swojej działalności w zakonie. Zdawał sobie bowiem sprawę z tego, że osiągnięcia nauk biologicznych mają niebagatelny wpływ na postawę moralno-etyczną, hierarchię wartości i światopogląd człowieka. Odbijają się one mniej lub bardziej słyszalnym echem nie tylko w koncepcjach filozofów przyrody ożywionej, socjologów i psychologów, ale także w decyzjach prawodawców i konstytucjonalistów. A to przekłada się na życie pojedynczych ludzi i całego społeczeństwa. Lenartowicz był świadomy, jak ważne jest poprawne zrozumienie rezultatów badań biologicznych i ich prawidłowa interpretacja. To zrozumienie chciał w zakonie pogłębiać i tym zrozumieniem chciał się z ludźmi dzielić.

⁶ Gdy do Kalisza przyszło zawiadomienie o terminie obrony pracy doktorskiej, Lenartowicz otrzymał dwudniową przepustkę na wyjazd do Warszawy.

⁷ Por. W. Lenartowicz, *Wspomnienia szwoleżera*, oprac. P. Lenartowicz, Kraków 2005, s. 92–93 oraz podpis do zdjęcia XXIV.

STUDIA FILOZOFICZNE – DOKTORAT, HABILITACJA, PROFESURA

Po odbyciu dwuletniego nowicjatu w Kaliszu Lenartowicz rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego w Krakowie (w latach 1962–1965) uzyskując kanoniczny stopień licencjata filozofii, równoważny magisterium.

W tym czasie trzon trzyletnich studiów stanowiło sześć przedmiotów, po dwa przedmioty na rok: teoria poznania oraz ontologia (I rok), filozofia życia (zwana psychologią racjonalną) oraz filozofia przyrody nieożywionej (II rok), i w końcu etyka oraz teodycea (III rok). Podczas tych studiów Lenartowicz doszedł do wniosku, że filozof przyrody powinien się przede wszystkim zajmować poszukiwaniem i badaniem naturalnych całości. Z całą wyrazistością dostrzegł, że to, co niegdyś robił w Zakładzie Fizjologii, „to było bawienie się częściami, zupełnie poza całością, nie licząc się z tą całością, albo w bardzo niewielkim stopniu licząc się z całością”⁸.

W latach 1965–1969 Lenartowicz studiował na Wydziale Teologicznym Bobolanum w Warszawie, gdzie również uzyskał licencjat. Po trzecim roku studiów teologicznych, 17 VI 1968 roku przyjął w Warszawie święcenia presbiteratu z rąk kardynała Stefana Wyszyńskiego.

W 1971 roku Lenartowicz rozpoczął studia doktoranckie na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Wiele wskazuje na to, że jadąc do Włoch nie miał jeszcze sprecyzowanego tematu swojej pracy doktorskiej. Wiedział jedynie, że musi napisać o. Romanowi Darowskiemu SJ artykuł na temat rodowodu człowieka. Zaczął się więc „pławić w literaturze dotyczącej antropogenezy, i zamiast pisać doktorat, przez półtora chyba roku” pisał ten artykuł⁹. Tak zakiełkowało w Lenartowiczu zainteresowanie paleoantropologią, które towarzyszyło mu do końca życia zawodowego.

Pobyt w Rzymie został przerwany wyjazdem do Londynu, do którego Lenartowicz został oddelegowany jako kapelan w Katedrze

⁸ Z. Wróblewski, *Rozmowa z Piotrem Lenartowiczem SJ*, w: *Vivere & Intelligere. Wybrane prace Piotra Lenartowicza SJ wydane z okazji 75-lecia Jego urodzin*, red. J. Koszteln, dz. cyt., s. 31.

⁹ Tamże, s. 34. Artykuł, o którym wspomina Lenartowicz, ukazał się w 1972 r. (por. P. Lenartowicz, *O wczesnych stadiach ewolucji człowiekowatych*, w: *Człowiek i świat. Szkice filozoficzne*, red. R. Darowski, Kraków 1972, s. 160–213).

Westminsterskiej (w latach 1972–1973). Znalazł też czas, by uczestniczyć w seminariach, które na Uniwersytecie Oksfordzkim prowadził prof. Horace Romano (Rom) Harré, wybitny filozof brytyjski. Ponadto każdą wolną chwilę spędzał w Bibliotece Muzeum Historii Naturalnej w Londynie, robiąc notatki oraz mikrofilmy tysięcy stron literatury związanej głównie z biologią rozwoju oraz adaptacjami organizmów do środowiska. Te zagadnienia, rozważane w kontekście pojęcia genotypu i fenotypu, stały się nie tylko kanwą jego doktoratu, ale były też fundamentem uprawianej przez niego filozofii przyrody ożywionej.

Po powrocie do Rzymu Lenartowicz napisał – pod kierunkiem prof. Jerzego Szaszkiwicza SJ – rozprawę doktorską pt. *Phenotype-genotype dichotomy*¹⁰ i na jej podstawie uzyskał w 1975 roku na Uniwersytecie Gregoriańskim stopień doktora filozofii.

Zawarte w *Phenotype-genotype dichotomy* przemyślenia dotyczące pojęcia genomu, fenotypu, adaptacji, cyklu życiowego zostały przez Lenartowicza rozwinięte i doprecyzowane w *Elementach filozofii zjawiska biologicznego*¹¹. Na podstawie tej książki uzyskał on w 1985 roku stopień doktora habilitowanego na Wydziale Filozoficznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

W 1991 roku Wielki Kanclerz Wydziału, Przełożony Generalny Peter Hans Kolvenbach SJ mianował Lenartowicza profesorem nadzwyczajnym na Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, a w 1999 r. w Belwederze nadany mu został tytuł profesora zwyczajnego.

BARDZO ZAPRACOWANY CZŁOWIEK

Czas pomiędzy powrotem z Rzymu a zdobywaniem kolejnych stopni i tytułów naukowych wypełniony był nie tylko intensywną pracą naukową, ale również pracą dydaktyczną. Jako wykładowca był związany przede wszystkim z Wydziałem Filozoficznym TJ w Krakowie (obecną Akademią Ignatianum). Od 1976 roku prowadził tam wykłady z filozofii przyrody ożywionej, a od roku 1990 również z teorii poznania. Od 1995 do 2010 roku Lenartowicz kierował na Ignatianum

¹⁰ P. Lenartowicz, *Phenotype-genotype dichotomy: An essay in theoretical biology*, Roma 1975.

¹¹ P. Lenartowicz, *Elementy filozofii zjawiska biologicznego*, Kraków 1986.

Katedrą Filozofii Przyrody Ożywionej, a w latach 2002–2004 był prorektorem Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie.

Wykładał też w Wyższym Seminarium Duchownym Ojców Kapucynów w Krakowie (1991–2008), na Wydziale Filozoficznym PAT w Krakowie (1993–2003) oraz na Wydziale Filozoficznym Colorado State University w Fort Collins (1986–1987).

Ponadto w latach 1995–2001 przewodniczył Towarzystwu Naukowemu Księży Jezuitów w Krakowie. W okresie od 1982 do 1990 roku uczestniczył w seminariach organizowanych przez św. Jana Pawła II w Castel Gandolfo pt. „Nauka – Religia – Dzieje” (wraz z prof. Jerzym A. Janikiem był redaktorem czterech tomów materiałów z tych seminariów). Brał udział w europejskich zjazdach jezuitów zajmujących się badaniami w dziedzinie nauk przyrodniczych (Aix-en-Provence 1989, Barcelona 1991, Gdynia 1993) oraz w podobnych spotkaniach jezuitów wykładających filozofię (Zagrzeb 1995, Kraków 1998). Uczestniczył w wielu konferencjach o tematyce filozoficznej i był zapraszany z wykładami przez instytucje naukowe w kraju i za granicą (Austria, Słowacja, USA).

Ojciec Piotr Lenartowicz SJ pracował niemal do ostatnich dni swego życia. Mimo choroby nowotworowej prowadził zajęcia dydaktyczne na Ignatianum do końca roku akademickiego 2011/2012. Jeszcze w lipcu 2012 roku uczestniczył – jako promotor – w obronie pracy swego doktoranta. Zmarł w Krakowie 10 października 2012 roku.

ZAINTERESOWANIA NAUKOWE

Zainteresowania naukowe Lenartowicza koncentrowały się wokół filozofii przyrody ożywionej, paleoantropologii oraz teorii poznania, co znajduje odzwierciedlenie w licznych artykułach oraz w trzech obszernych monografiach jego autorstwa: *Elementach filozofii zjawiska biologicznego*¹², *Ludach czy małpoludach*¹³ oraz *Elementach teorii poznania*¹⁴.

¹² P. Lenartowicz, *Elementy filozofii zjawiska biologicznego*, dz. cyt.

¹³ P. Lenartowicz, *Ludy czy małpoludy. Problem genealogii człowieka*, Kraków 2010.

¹⁴ P. Lenartowicz, *Elementy teorii poznania*, Kraków 2014.

Niewątpliwie podstawowym obszarem jego zainteresowań była filozofia przyrody ożywionej. W jego opinii badania i dociekania filozofów powinny być prowadzone w kontekście osobniczych cykli życiowych powiązanych ze sobą w linii pokoleń. Fundamentem cyklu życiowego, który w niearbitralny sposób wytycza „granice” owej „minimalnej całości biologicznej”, jest immanentna dynamika rozwojowa, czyli zintegrowane budowanie różnorodnych skorelowanych struktur ciała, które warunkują zachodzenie różnorodnych procesów biochemicznych, fizjologicznych i behawioralnych.

Drugą dziedziną zainteresowań Lenartowicza – równie ważną i *de facto* zawierającą się w filozofii przyrody ożywionej – była paleoantropologia i związane z nią dociekania nad rodowodem człowieka. W pracach z tej dziedziny usiłował on rozpoznać te elementy naszych pojęć o wczesnych człowiekowatych, które są dobrze udokumentowane i oddzielić je od elementów opartych na apriorycznych założeniach. Analizując wyniki badań paleoantropologicznych oraz śledząc dyskusje dotyczące taksonomicznego statusu prehistorycznych człowiekowatych, doszedł do wniosku, że jest wysoce prawdopodobne, iż różnorodne formy hominidów były nie tyle odrębnymi gatunkami, ile starożytnymi ekotypami *Homo sapiens*.

Doświadczenia zdobyte w pracy empiryczno-filozoficznej w istotny sposób rzutowały na jego poglądy epistemologiczne. Był on przeciwnikiem wszelkich form reprezentacjonizmu i zdecydowanym zwolennikiem prezentacjonizmu, tzn. przekonania, że naprawdę poznajemy zjawiska i przedmioty znajdujące się w naszym otoczeniu. Poznawanie zmysłowo-intelektualne – właściwe jedynie człowiekowi – leży u podstaw naszych aspiracji do poszukiwania i odkrywania prawdy, do zrozumienia najgłębszych przyczyn zjawisk i rzeczy, z którymi styka się ludzka świadomość. Cechował go „optymizm poznawczy”, czyli przekonanie, że jesteśmy w stanie – zarówno w życiu codziennym, jak i w naukach przyrodniczych – stopniowo zdobyć wiarygodną wiedzę na temat rzeczywistości. Wprawdzie popełniamy błędy, mylimy się, ale jesteśmy w stanie te błędy wykryć i usunąć. Ujawnienie błędu nie jest „gwoździem do trumny” ludzkiego poznania, ale wprost przeciwnie – jest tryumfem poznawczym człowieka.